
Jacek Pańkiewicz

Siergieju, zatrzymaj Putina

List otwarty do Siergieja Szojgu



Jacek Pańkiewicz był gościem prezesa Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego Siergieja Szojgu.

Siergieju, dawny przyjacielu! Kiedy 25 lat temu kierowałeś Ministerstwem Obrony Cywilnej, Sytuacji Nadzwyczajnych i Likwidacji Następstw Klęsk Żywiolowych, a ja szkoliłem instruktorów w strategii przetrwania w skrajnie surowych i niegościnnych środowiskach, nazywałeś mnie przyjacielem. W 2010 r. konsultowałeś ze mną reorganizację Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, którego zostałeś prezesem. Wówczas w podzięce uhonorowałeś mnie legitymacją członkowską nr 7. Potem długo się nie widzieliśmy.

W tym czasie dobrze poznałem twój kraj. Zrobiliśmy wiele dla ocieplenia dobrosąsiedzkich stosunków. Odświeżyłem imponujące dokonania polskich zesańców w Imperium Rosyjskim. Jestem dumny, że na dalekiej Kamczatce mogłem zawieść granitową tablicę poświęconą pamięci wybitnego badacza Syberii Benedykta Dybowskiego. Pamiętasz, że zaangażowałem naukowców z Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w wyprawie, która odkryła źródło Amazonki. Podczas moich podróży reporterskich w Rosji poznałem zarówno polityków mających w nosie prawa człowieka, jak i osoby gloryfikujące Stalina, czy oligarchów, którzy rozkradali majątek narodowy. Ale ponad wszystko byłem rad z przyjacieli z uczciwymi, serdecznymi ludźmi.

Dziś, w obliczu inwazji Rosji na Ukrainę, wobec zbrodni dokonywanych przez rosyjskie wojska na ludności cywilnej, poczuwam się w obowiązku, aby wyrazić moje wzburzenie. Kremłowska machina propagandowa, forma hipnozy, która zniekształca psychikę społeczeństwa, wypowiada niekończące się kłamstwa i podsycza do nienawiści. Pozamykano niepokorne media, w rezultacie rosyjskie społeczeństwo, w dużej części wychowane na micie wielkiej Rosji, popiera wojnę w Ukrainie, ale są też ludzie, którzy myślą inaczej. Niestety, nie protestują publicznie, bo obawiają się drakońskich represji. Kiloro z nich zwierzyło mi się, że nigdy nie

przypuszczali, iż przyjdzie im wstydić się swojej Rosji, z której zawsze byli dumni.

Dołączam się do ich wstydu. Traktuję moją dotychczasową życzliwość dla Rosji i bratni stosunek do jej mieszkańców jako skazę moralną. Dzisiejsza brudna wojna zmusiła mnie do podjęcia decyzji o zerwaniu wszelkich kontaktów z totalitarnym krajem.

Siergieju, zwracam się do ciebie z odezwą o zażegnanie tej krwawej napaści i powstrzymanie śmierci niewinnych ludzi. Podejmij pilne kroki w celu zatrzymania tego przestępczego konfliktu. Odciągnij Putina od jego szalonych imperialnych zapędów, przekonaj go, że nie ma usprawiedliwienia dla haniebnej wojny z Ukrainą. Jeśli nie zrozumie swojego politycznego kaprysu, wypowiedz mu posłuszeństwo. Ratuj siebie i Rosję, która rozsypuje się w oczach świata.

Jacek Pańkiewicz, dziennikarz na polu włoski, na polu polski, podróżnik, eksplorator, pogromca Atlantyku, odkrywca źródła Amazonki. Ambasador naszego kraju na wszystkich kontynentach. Autor bestsellerowych książek. Członek rzeczywisty Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. Zrzekł się przynależności do Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, kierowanego przez Siergieja Szojgu